

# NASZ PRZYJACIEL

Dodatek tygodniowy „Głosu Wąbrzeskiego” poświęcony sprawom  
oświatowym, kulturalnym i literackim

Nr. 28

Wąbrzeźno, dnia 11 lipca 1936 r.

Rok 17

6-ta niedziela po Zesłaniu Ducha Świętego

## EWANGELJA

św. Marka rozdział 8, wiersz 1 — 9

W one dni, gdy rzesza była, a nie mieli, co by jedli, Jezus wezwawszy uczniów Swoich — rzekł im: Żał mi ludu, iż oto już trzy dni trwają przy Mnie, a nie mają co by jedli. A jeśli ich opuszczę głodnych do domów ich, ustaną na drodze, bo niektórzy z nich z daleka przyszli. I odpowiedzieli Mu uczniowie Jego: Skądże ich będzie mógł kto tu na puszczy nakarmić chlebem? I zapytał ich: Wiele chleba macie? Którzy rzekli: Siedmioro. I rozkazał rzeszy usiąść na ziemi. A wzięwszy siedmioro chleba, dzięki czyniąc, łamał i dawał uczniom Swoim, aby przed nich kładli: i kładli przed rzeszą. Mieli też trochę rybek: i te błogosławił i kazał przed nich położyć. I jedli i najedli się: i zebrali co było z ułomków siedm koszów. A było tych, co jedli około czterech tysięcy i rozpuścił ich.

## LEKCJA

z listu św. Pawła do Rzymian, rozdz. 6, wiersz 3 — 11

Bracia! Którykolwiek w Chrystusie Jezusie ochrzczeni jesteście, w śmierci Jego ochrzczeni jesteście. Albowiem jesteście z Nim pospołu pogrzebieni w śmierć przez chrzest, aby, jako Chrystus wstał z martwych przez chwałę Ojcowską, tak i my żebyśmy w nowości żywota chodzili. Bo jeśliśmy się wszczepionymi stali w podobieństwo śmierci Jego, społem i w zmartwychwstaniu będziemy, wiedząc to, że stary nasz człowiek pospołu jest ukrzyżowany, aby zepsowane było ciało grzechu i dalej nie służyliśmy grzechowi. Bo kto umarł, usprawiedliwino jest od grzechu. A jeśliżemy z Chrystusem umarli, wierzymy, iż wespół też z Chrystusem umarli wierzymy, iż wespół też z Chrystusem żyć będziemy, wiedząc, że Chrystus powstawszy z martwych, więcej nie umiera, śmierć Mu więcej panować nie będzie. Bo iż umarł grze-



chowi, raz umarł; a iż żyje, żyje Bogu. Także i wy rozumiecie, iż jesteście są umarłymi grzechowi, a żywymi Bogu w Chrystusie Jezusie, Panu naszym.

## NAUKA

Jaka stąd dla nas nauka?

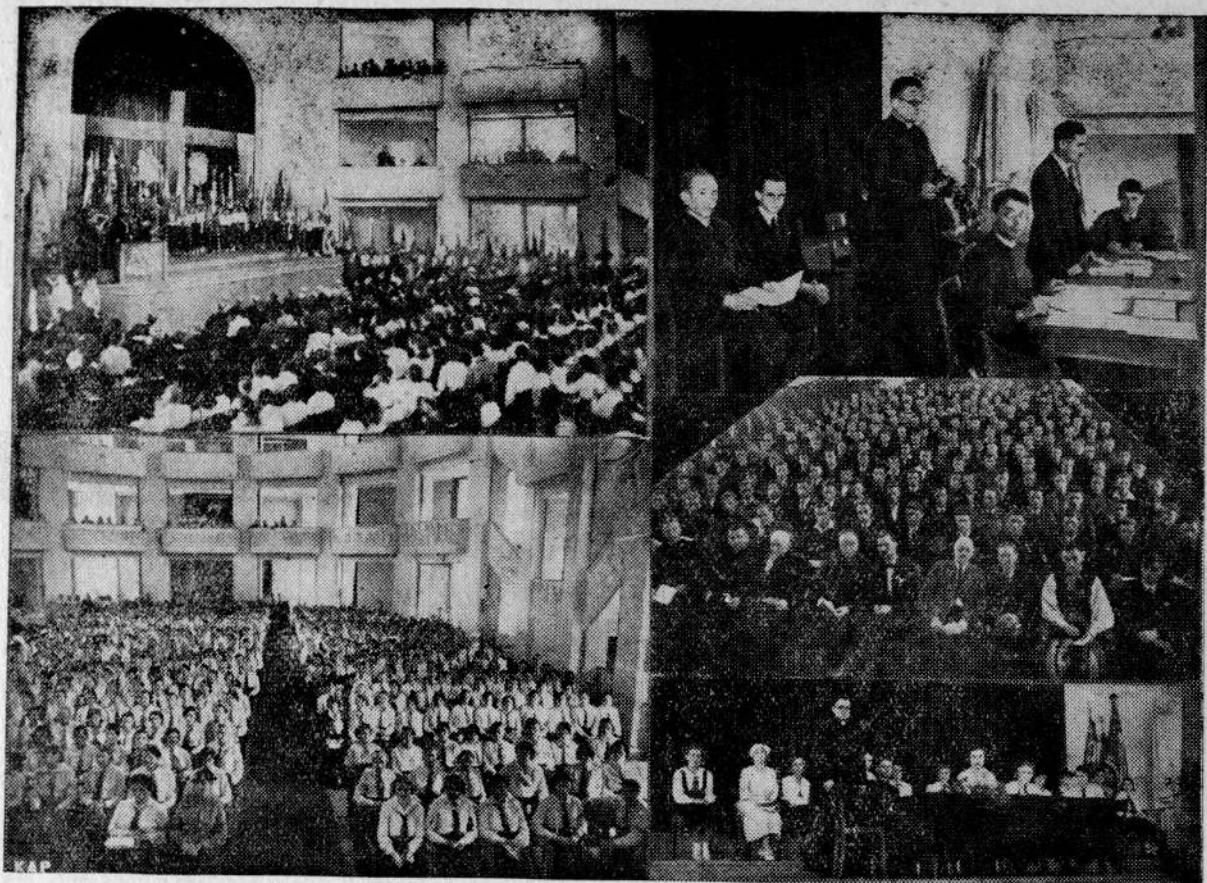
Z tej ewangelji wynika dla nas ta nauka, że potrzebującym bliźnim mamy udzielać wsparcia tak cielesnego, jak duchowego.

Jakież są uczynki miłosierne co do ciała?

Jest ich siedm: 1) Łaknących nakarmić, 2) pragnących napoić, 3) nagich przyodziać, 4) podróżnych w dom przyjąć, 5) więźniów pocieszać, 6) chorych nawiedzać, 7) umarłych pogrzebać.

Jakie są uczynki miłosierne co do duszy?

Jest ich siedm: 1) Grzeszących napominać, 2) nieumiejętnych nauczać, 3) wątpiacym dobre radzić, 4) strapiionych pocieszać, 5) krzywdy cierpliwie znosić, 6) urazy chętnie darować, 7) modlić się za żywych i umarłych.



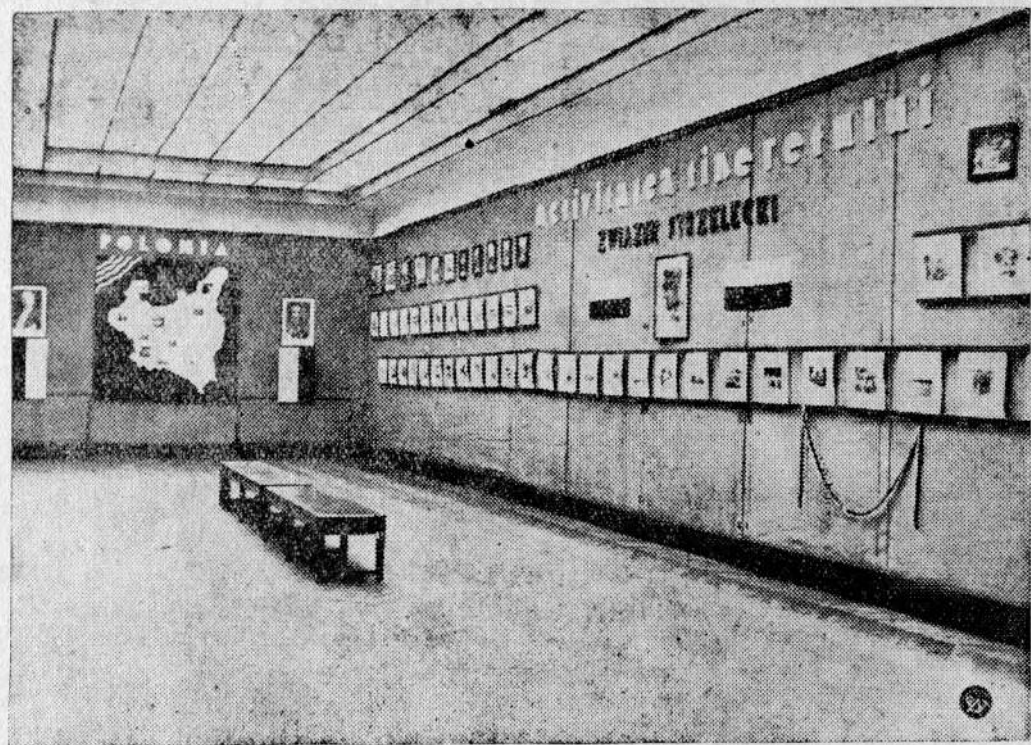
Zlot katolickiej młodzieży polskiej w Warszawie w dniu 4 i 5 lipca b. r.



Hołd zlotu katolickiej młodzieży polskiej przed Mogiłą Nieznanego Żołnierza i defilada na placu Marszałka Piłsudskiego w Warszawie.

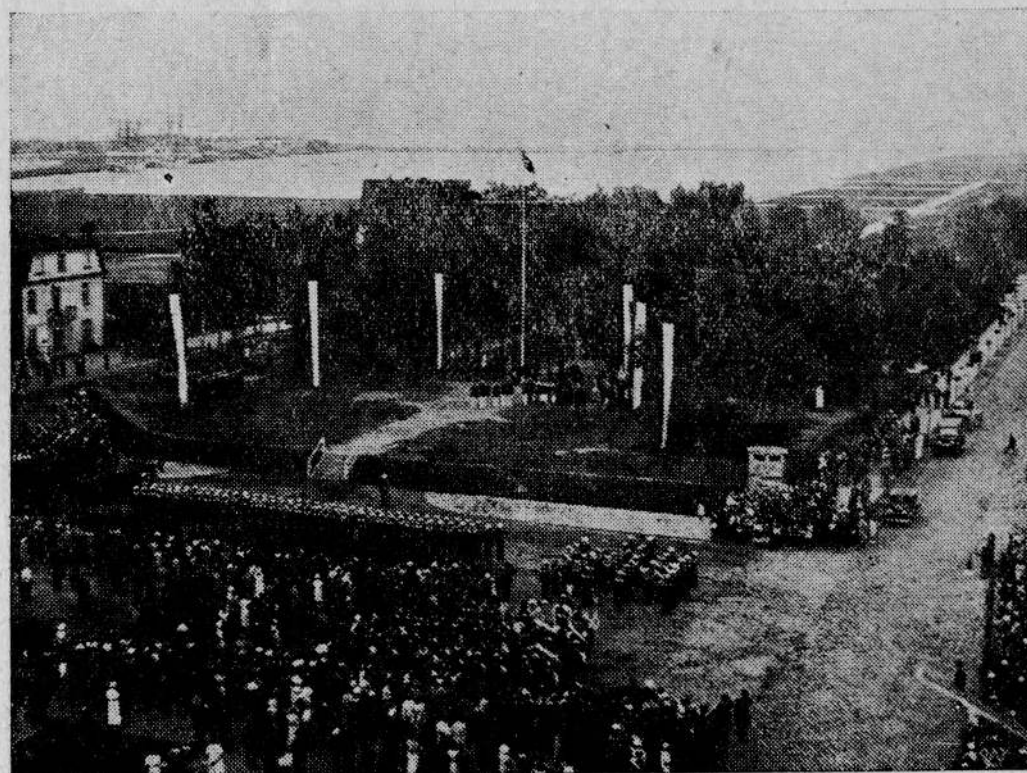


W lesie obok słynnej latarni morskiej im. Stefana Żeromskiego na przylądku Rozewskim, polscy latarnicy wzniesli skromny, a jakżeś piękny i wymowny pomnik z granitu na pamiątkę objęcia Pomorza przez wojska polskie.



Wystawa polskich fotografii w Bukareszcie.

W sali fundacji „Dalles” w Bukareszcie została pomieszczona wystawa polskiej fotografii. Wystawa cieszy się poważną frekwencją świata naukowego i młodzieży akademickiej, która znajduje wiele zdjęć ze wspólnych obozów letnich w Polsce. Reprodukujemy fragment tej wystawy.



Święto morza na wybrzeżu Polskiego Bałtyku.

Zdjęcie nasze przedstawia moment uroczystego podniesienia bandery Ligi Morskiej i Kolonjalnej w Gdyni, jako hasło inauguracji Święta Morza, które oczywiście nad brzegiem polskiego Bałtyku wypadło jaknajokazalej, zgodnie z chlubnymi tradycjami i niezłomną wolą całego Narodu do utrwalenia potęgi Rzeczypospolitej na morzu.



Oryginalna fotografia z walki Schmelling — Luis. Zdjęcie nasze przedstawia zupełnie wyczerpanego po swej klęsce boksera Luisa, niesionego do kabiny sanitarnej.



Witany owacyjnie przez ludność Ojciec św. udał się na wywczasy letnie w Castel Gandolfo.

## Wśród srebrzystych łanów i pól...

Mniej więcej od połowy lipca zaczynają się żniwa prawie w całej Polsce, z wyjątkiem kresów północnych i Podhala. W tym czasie pod wpływem lipcowych upałów dojrzało już zboże, a widok złotych i srebrzystych łanów raduje serce pracowitego rolnika. — Spogląda on bacznie na kłosy, pochylone pod ciężarem ziarna, pełen lęku, by grady i burze nie zniszczyły plonu.

Do żniw przygotowuje się wieś polska z całą ceremonją i starannością. Już kilka dni przedtem robią kobiety różne przygotowania na ten tak ważny okres w gospodarstwie rolnem, który jest jakby ukoronowaniem całorocznej mozolnej pracy. Czynią więc zapasy z masła, sera i jaj, pieką większą ilość chleba, by przez te dni, a nawet tygodnie ciężkiej, wyteżonej pracy, dobrze odżywiać swych mężów synów i córki. Przygotowują odpowiednią lekką i czystą odzież, piórą i białą koszulę, by lśniły się białością w słońcu, gdy żęncy pochylać się będą nad kosą, lub sierpem.

Dziewczęta szyją cienkie białe lub barwne kaftany, prasują chusty, które mają chronić głowę od palących promieni słonecznych. Kiedy to wszystko gotowe, wybierają się żniwiarze w pole, a przeważnie jest jeszcze zwyczaj, że wyruszają do pracy z piękną pieśnią poranną: „Kiedy ranne wstają zorze...”

Żniwa zaczynają się przeważnie w sobotę, gdyż według wiary naszego ludu, jest to dzień Matce Boskiej poświęcony. Pierwsze ścięte kłosy żęncy układają na krzyż, aby Bóg błogosławił przy żniwnej pracy. Czasem pierwszy związany snop przynoszą do domu i stawiają w narożniku pod krzy-

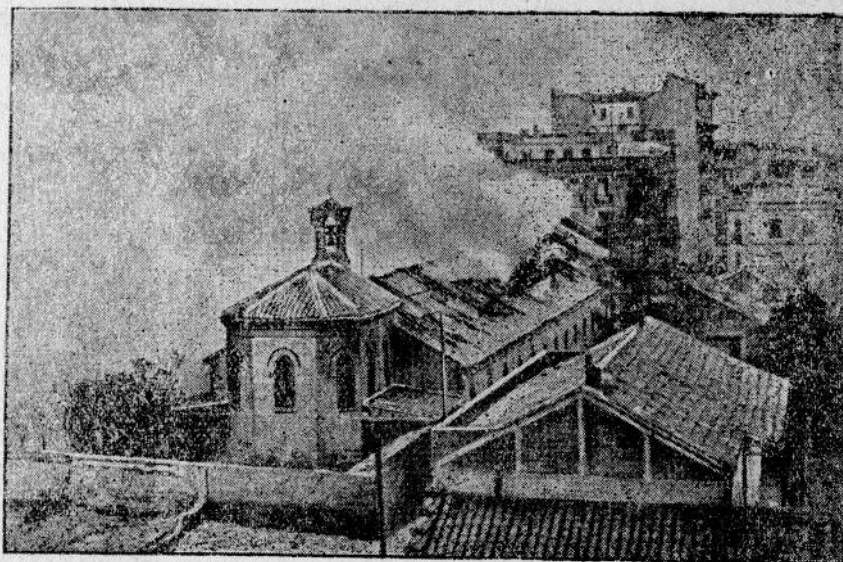
żem na znak uczczenia daru Bożego w postaci chleba.

Ze żniwami związane są oddawna różne inne zwyczaje ludowe, z których najczęściej znane są odbywane po ukończeniu żniwnej pracy dożynki. Im cięższa praca jest przy żniwach, im więcej kłopotów, tem radośniejszy jest ten piękny obchód ludowy.



Latający Misjonarz.

Pomiędzy pasażerami sterowca „Hindenburg” znajdował się w podróży do Ameryki Północnej Ojciec Schulte, znany misjonarz pilot.



Płonące kościoły w Hiszpanji.

W ostatnich dniach powtarzały się w stolicy Hiszpanji Madrycie napady na kościoły, które motloch podpalał. Na obrazku naszym widzimy kościół w Los Angeles. W 14 dniach komunści spalili 52 gmachów i zamordowali 47 osób.